

# The Analogs, Brzytwa

Dziś to już historia kiedyś było tak  
Światła i lasery na parkiecie szła  
Każdy ruch Twój śledził wielu chłopców wzrok  
Drinki kokaina oczy lśniły wciąż  
Podmiejska remiza ... whisky  
To Twoje królestwo znają cie tu wszyscy  
Każdy rok zostawił ślad na Twojej twarzy  
Pójdiesz w tango z każdym kto stowę zapłaci  
Nic nie trwa wiecznie skarbie życie to ostra brzytwa  
Kaleczy zbyt głęboko by o tym nie pamiętać  
Kaleczy aż do kości zostawia krwawy ślad  
O którym nie zapomnisz choćbyś bardzo chciał  
Dziś to już legenda portowego miasta  
Kiedyś byłeś wielki nikt Ci nie dorastał  
Sygnety zdobyły każdy jeden palec  
Umiałeś się bawić lubiłeś zaszaleć  
Każda prostytutka znała Twoje imię  
A każdy przemytnik drżał gdy Ciebie widział  
Dziś najtańsze wino jest Twoją kochanką  
Żebrzesz o złotówkę pod śmierdzącą bramą  
Nic nie trwa wiecznie bracie życie to ostra brzytwa  
Kaleczy zbyt głęboko by o tym nie pamiętać  
Kaleczy aż do kości zostawia krwawy ślad  
O którym nie zapomnisz choćbyś bardzo chciał /x3